

Sygn. akt V KK 319/13

## POSTANOWIENIE

Dnia 9 stycznia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 9 stycznia 2014 r.

sprawy **M. O.**

skazanego z art. 189 § 2 k.k. w zb. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 1 k.k. i in.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w S.

z dnia 13 maja 2013 r., zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Ł.

z dnia 21 grudnia 2012 r.,

### **p o s t a n o w i ł**

**1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**

**2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć  
skazanego M. O.**

### UZASADNIENIE

M. O. wyrokiem Sądu Rejonowego w Ł. z dnia 21 grudnia 2012 r., został uznany za winnego tego, że w dniu 31 października 2006 r. w Ł. pozbawił wolności M. M. w ten sposób, że wbrew jej woli zablokował drzwi samochodu marki Ford, a następnie zawiózł ją za miejscowość Z., gdzie stosując przemoc w postaci przytrzymywania ciała oraz zrywania odzieży, dotykania po piersiach, usiłował rozpiąć zamek w spodniach pokrzywdzonej w celu doprowadzenia jej do obcowania płciowego, a następnie z uwagi na stawiany przez M. M. opór przy użyciu noża dokonał nacięć naskórka twarzy i rąk, czym spowodował u niej obrażenia ciała w postaci licznych liniowych powierzchniowych otarć naskórka twarzy i obu

przedramion, które naruszyły prawidłowe funkcjonowanie narządów jej ciała na okres poniżej 7 dni, przy czym zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na opór i ucieczkę pokrzywdzonej, tj. przestępstwa z art. 189 § 2 k.k. w zb. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., za które wymierzono mu karę 5 lat pozbawienia wolności.

Od tego orzeczenia apelację wywiódł obrońca M. O., podnosząc zarzut błędu w ustaleniach faktycznych oraz zarzut obrazy przepisów postępowania, która miała istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. art. 5 § 2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k., i wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie M. O.

Apelację od wyroku Sądu pierwszej instancji wniósł także sam skazany, kwestionując dokonaną przez ten Sąd ocenę zeznań pokrzywdzonej M. M.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 13 maja 2013 r., powołując się na przepis art. 4 § 1 k.k. zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji wskazując, że przytoczone przez Sąd *meriti* przepisy w zakresie kwalifikacji prawnej czynu i podstawy wymiaru kary zostają zastosowane w brzmieniu obowiązującym w dacie popełnienia przestępstwa. W pozostałym zakresie wyrok Sądu pierwszej instancji został utrzymany w mocy.

Orzeczenie Sądu odwoławczego zostało zaskarżone kasacją obrońcy skazanego, który podniósł zarzut rażącego naruszenia przepisów postępowania mającego istotny wpływ na treść wyroku, tj. art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i jej dokonanie z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, co przejawia się w tym, że Sąd pierwszej i drugiej instancji, bazując na niespójnych oraz wzajemnie wykluczających się zeznaniach pokrzywdzonej M. M., przypisał skazanemu odpowiedzialność karną.

Na podstawie tak sformułowanego zarzutu skarżący wniósł o uchylenie orzeczeń Sądów obu instancji i przekazanie sprawy Sądowi *meriti* do ponownego rozpoznania.

Prokurator w odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

**Sąd Najwyższy zważył, co następuje.**

Kasacja jest oczywiście bezzasadna.

Na wstępie należy dostrzec, że skarżący wadliwie wskazuje na przepis art. 438 pkt 2 k.p.k. jako podstawę dla formułowania zarzutu kasacyjnego, albowiem jest nią samoistnie art. 523 § 1 k.p.k. Nietrafnie też sygnalizuje w *petitum* kasacji naruszenie art. 7 k.p.k., albowiem w realiach procesowych niniejszej sprawy, kiedy to Sąd odwoławczy nie przeprowadzał czynności dowodowych, przepis ten nie mógł zostać naruszony przez Sąd *ad quem*, a jego obrazy można dopatrywać się jedynie w związku z przeprowadzoną kontrolą instancyjną. Wówczas jednak jako podstawę kasacji należałoby wskazać art. 433 § 2 k.p.k. lub art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. Już sama ta okoliczność mogłaby prowadzić do uznania kasacji za oczywiście bezzasadną

Odnosząc się jednak do warstwy merytorycznej kasacji należy stwierdzić, że w istocie sprowadza się ona wyłącznie do kwestionowania oceny zeznań pokrzywdzonej w sposób, w jaki to czyniono wcześniej w apelacji. Prowadzi to do wniosku, że skarżący w sposób nieuprawniony usiłuje wywołać ponowną kontrolę instancyjną wyroku Sądu *meriti*. Brak jest natomiast jakichkolwiek rozważań, które w sposób konkretny stanowiły choćby próbę wykazania wadliwości weryfikacji oceny dowodów przez Sąd odwoławczy, a tylko taka argumentacja mogłaby stanowić podstawę skutecznego zarzutu kasacyjnego.

Z tego względu jedynie na marginesie należy zauważyć, że Sąd odwoławczy wnikliwie rozważył zarzut wadliwej oceny zeznań pokrzywdzonej, czemu dał wyraz przedstawiając swoje rozważania na s. 4-7 uzasadnienia. Przedstawiona tam argumentacja, wyjaśniająca sprzeczności między podanym przez pokrzywdzoną rysopisem, a rzeczywistym wyglądem skazanego mieści się w granicach oceny swobodnej i tym samym nie może zostać uznana za dowolną. Tak np. odnośnie do różnicy między wzrostem skazanego, a tym wskazanym przez pokrzywdzoną w opisie sprawcy Sąd odwoławczy zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego przyjął, że z uwagi na fakt, iż zdarzenie miało miejsce w pojeździe i pokrzywdzona widziała sprawcę jedynie w pozycji siedzącej, zrozumiała jest nieprecyzyjna ocena jego wzrostu. Jeśli zaś chodzi o różnicę dotyczącą wieku, to choć była ona znaczna (kilkanaście lat), Sąd ten był uprawniony uznać, że ze względu na specyficzny wygląd twarzy skazanego, nadwagę i brak owłosienia na głowie, pokrzywdzona także mogła ocenić wiek sprawcy nieprecyzyjnie, albowiem z

uwagi na te cechy skazany mógł się jej wydać starszy, niż był w rzeczywistości. Nie ma również podstaw, by uznać za dowolne stwierdzenie Sądu odwoławczego, że z uwagi na zmienność stanu cery i długości brwi cechy te nie mogą rzutować na ocenę trafności rozpoznania.

Z tych względów Sąd drugiej instancji zasadnie uznał, że wskazane różnice między wyglądem skazanego, a rysopisem sprawcy podanym przez M. M. są jedynie pozorne i nie podważają wartości dowodowej czynności rozpoznania, tym bardziej, iż pokrzywdzona w sposób stanowczy rozpoznała na okazywanych jej fotografiach M. O., mimo że przedstawiane jej wizerunki innych mężczyzn przedstawiały osoby bardzo podobne do skazanego. Wszystko to prowadzi do wniosku, że przeprowadzona przez Sąd odwoławczy weryfikacja oceny dowodów, w szczególności oceny zeznań pokrzywdzonej mieściła się w granicach wyznaczonych przez art. 7 k.p.k., a treść rozważań Sądu w tym zakresie spełnia wymagania określone w art. 457 § 3 k.p.k.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu, na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k. obciążając skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.